

Ja Pana Z Sobą Zabiorę

Magda Umer

Ja pana z sobą zabiorę
w nieznana podróż daleką...
Sympatia moim wyborem
powodowała poniekąd.
Na towarzysza podróży
przewidział pana mój plan -
nie będzie panu się dłużyć,
nie pożałuje pan!

Pomkniemy trasą przecudną
widoków, przygód i zjawisk.
Gdy troszkę będzie nam nudno,
to wtedy czymś się rozbawim.
A gdyby pchnął smutek głuchy
w niedobry serca nam stan -
dodamy sobie otuchy,
nie pożałuje pan! Nie pożałuje pan!
Nie pożałuje pan!

Ja pana w podróż wziąć pragnę -
pan czemu waha się przeto?
To chyba raczej jest ładne -
wyjechać z miłą kobietą?
Podróż takiej na pewno
i krajobrazu w niej zmian -
doznając rzeczy tych ze mną -
nie pożałuje pan!

A kiedy cel osiągniemy -
po różnych etapach wielu -
okazać może się, że my
podróżujemy bez celu.
W podróży samej jest jednak
cel piękny też w sobie sam.
Niech pan się dla niej da zjednać -
nie pożałuje pan! Nie pożałuje pan!
Nie pożałuje pan! O, nie!